

Koniec pleneru

14 września odbędzie się ostatnie przedstawienie „Lament na placu Konstytucji”. Plenerowy spektakl Teatru Polonia cieszył się przez całe wakacje dużym zainteresowaniem warszawiaków.

Zdarzenie teatralno-uliczne” oparte jest na tekście Krzysztofa Bizio pt. „Lament”. Sztuka opowiada o relacjach między babcią, matką i wnuczką, ich nadziejach, marzeniach i troskach dnia codziennego. W tym tygodniu spektakl można oglądać od poniedziałku do piątku o godz. 17 na placu Konstytucji (róg ul. Marszałkowskiej, trotuar po stronie zachodniej). W „Lamencie” można zobaczyć pięć wyśmienitych aktorek: Marię Seweryn, Barbarę Wrzezińską, Katarzynę Maternowską, Olę Sarzyńską i Małgorzatę Zawadzką.

Rozmowa z Krystyną Jandą, aktorką i właścicielką Teatru Polonia.

► IZABELA ORLICZ-RABIEGA: Skąd pomysł, by wystawić spektakl na pl. Konstytucji?

KRYSTYNA JANDA: – Na pl. Konstytucji o każdej porze dnia jest pełno ludzi, panuje ruch, tłok, coś się dzieje. Pomyślałam, że warto wyjść do przechodniów ze słowem. Kilka lat temu grałam w ulicznym spektaklu na rynkach włoskich miast. W kul-

turze śródziemnomorskiej, takie zdarzenia teatralno-uliczne cieszą się dużym powodzeniem.

► Spektakl spodoba się warszawiakom?

– Zobaczymy. Tekst jest idealny to prezentowania go w przestrzeni chodnikowej. To historia trzech kobiet, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Nie trzeba oglądać całości, można przystanąć na chwilę i posłuchać fragmentu sztuki. Grają w nim cztery wyśmienite aktorki.

► Wakacyjny termin nie został wybrany przypadkowo?

– Wtedy w Warszawie niewiele się dzieje. Poza tym miasto zaczyna żyć trochę w innym rytmie, przede wszystkim spowalnia. Mam nadzieję, że znajdą się ludzie, którzy będą chcieli zobaczyć to, co im proponujemy. **IOR**

